

Święto Niepodległości to jedno z najważniejszych wydarzeń w historii naszego kraju.

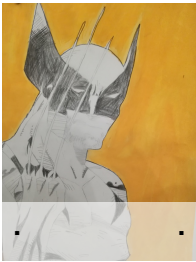
To święto państwowe obchodzone jest w Polsce corocznie 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku, po 123 latach zaborów.

Po tak wielu ciężkich latach podziału naszego kraju, srogich bitew, udręczenia naszego narodu, nareszcie odzyskaliśmy wolność i niepodległość.

Nastało upragnione zjednoczenie państwa, które trwa do dnia dzisiejszego.

Oddając hołd i cześć dla wszystkich którzy o nią walczyli, powinniśmy obchodzić to narodowe święto z wielkim szacunkiem i ogromną radością. W tym dniu powinny powiewać flagi Polski jako symbol naszej wolności i patriotyzmu.

Zuzanna Dominiczak 6d



Mateusz Socha z Vc

Nauczyciele (ale nie tacy, o których myślicie).

Rozdział 2

Wypadek

- Kim są Koterianie? – spytał Umar.

- To jest organizacja niszcząca planety – wyjaśnił Sitory – 157 lat temu zamknęliśmy ich przywódcę Ramarra w twierdzy na księżycu Saturna. Niszczyli całe układy, a wraz nimi ich ludność. Potem wkroczyliśmy my i w 3 lata pozamykaliśmy ich w więzieniach. Widocznie Ramarro z twierdzy zwerbował nowych pomocników, którzy pomagają mu się uwolnić z więzienia.

- Musimy tam polecieć i zbadać sprawę. Biorę Ignoracego i Stargusa i lecę z nimi na szczątki planety Ukara – powiedział Siterenger.

Trzy godziny później Siterenger, Ignoracy i Stargus wyszli z nadprzestrzeni w miejsce planety Ukara. Planeta była czarna z wieloma kraterami. Wokół latały jej odłamki. Widać też było wielką szczelinę pośrodku zgliszczy planety. Nagle wstrząsnęło statkiem i wszyscy wypadli z foteli na podłogę. Włączył się alarm, a na ekranie statku pokazywał się obraz wytrzymałości statku która spadła do 43 procent.

- Szykujcie się, będzie twarde lądowanie – krzyknął Siterenger.

- Co ty nie powiesz? – odkrzyknął Ignoracy.

Wszyscy wskoczyli na krzesła i zapieli pasy. Lecieli w stronę ziemi w błyskawicznym tempie. Uderzenie było gwałtowne i bolesne. Po dwóch minutach odezwał się Siterenger:

- Wszyscy cali?

- A jak myślisz, wszystko mnie boli, ale chyba nic mi nie jest. – odpowiedział Ignoracy.

- A co z Stargusem? – zastanowił się Siterenger.

Stargus leżał na podłodze. Siterenger odpiął pasy i podbiegł do leżącego Stargusa.

- Nie żyje – powiedział Siterenger.

Wstał i podszedł do drzwi.

- Pomóż mi otworzyć drzwi – powiedział Siterenger.

-To są twoje słowa po śmierci przyjaciela!? - krzyknął Ignoracy.

-Jeżeli teraz będziemy oplakiwać Stargusa, podzielimy jego los - powiedział Siterenger – pomóż mi otworzyć te drzwi.

-Dobrze, ale jak wylecimy z tej planety to sobie porozmawiamy – powiedział Ignoracy. Otworzyli drzwi i weszli do zrujnowanego korytarza. Na końcu była dziura prowadząca na zewnątrz. Wyszli przez nią. Cały statek był zrujnowany i nadawał się tylko na złom. Tylko

część statku była oderwana i leżała jakieś 60 metrów dalej. Rozbili się na pustkowiu. Daleko na horyzoncie było widać dym.

- Idziemy w stronę dymu, może znajdziemy jakiś statek-powiedział Siterenger.

Ciąg dalszy nastą



Hexalios, smok z gry "Dragon Adventures" z robloxa
Rysunek na tablecie graficznym Sasza z 7d

We wrześniu i październiku uczniowie naszej szkoły mieli okazję przyłączyć się do ogólnopolskiego projektu "BohaterON – włóż historię!". Projekt ten, ma na celu upamiętnienie i uhonorowanie uczestników Powstania Warszawskiego poprzez wystawienie im kartek. Akcja ta miała na celu wzmocnienie poczucia narodowej tożsamości, wzmocnienie postawy patriotycznej oraz uwrażliwienie dzieci i młodzieży, a wszystko to za sprawą wspomnień i przeżyć żyjących świadków historii – bohaterów Powstania Warszawskiego.

W akcji wzięli udział uczniowie klasy 3d, chętni uczniowie klas ósmych pod opieką p. Agnieszki Flaszki oraz uczniowie uczęszczający do szkolnej świetlicy.



Szkolni koordynatorzy projektu
Joanna Szymczak i Joanna Idczak



DALSZE
PRZYGODY SOWY HUHUSIA
Autor: Filip Pawicki
Rozdział 10

Świąteczna przygoda

Huhuś obudził się dziś dosyć późno. Spojrzał na kalendarz i zobaczył datę – 24 grudnia.

Zawołał – dziś są Święta!!!! Spojrzał na zegarek. Była godzina 10.35.

- Mamo, mam – zawołał

- Tak Huhusiu – odpowiedziała mama

Nagle usłyszeli wołanie. Huhusiu, Huhusiu!!!

To Pazurek.

- Co się stało Pazurku – zapytał Huhuś

- Są Święta, a my nie mamy choinki w naszej bazie! – odpowiedział Pazurek

- Poczekaj Pazurku, już do ciebie lecę – zawołał Huhuś.

- Chodź Pazurku, pójdziemy po Łatkę, Lillę i Beti. Może nam pomogą.

- Witaj Łatku, może masz jakieś niepotrzebne bombki – zapytali

- Niestety nie, wszystkie wykorzystałem do ozdoby mojej choinki – odpowiedział

Spotkali Lillę i Beti grające w warcaby. Może wy macie jakieś niepotrzebne bombki, do ubrania naszej choinki.

- Tak, mam – powiedziała Lilla

- A ja mam kolorowy łańcuch – dodała Beti

- Biegniemy do bazy. Zobaczcie jakie ładne drzewko znalazłem – zawołał Huhuś

- O już jest wieczór – zawołała Lilla

Wracamy do domu. Jutro znów się zobaczymy. Nagle Huhuś zawołał.

- Widzicie ten cień!!! Widzicie tą czapkę !!!

- To św. Mikołaj !!!! – zawołali

Ho, ho, ho Wesółych Świąt dzieci !!!!

Wesółych Świąt Miokołaju !!!!